



ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEALNYCH
im. Bolesława Chrobrego w Leżajsku

Czerwiec 2026

Chroberek

GAZETA SZKOLNA

W tym numerze:



100 – lecie
nadania
imienia ZSL
Strona 6-7



Dzień
Otwarty
Strona 9



Drodzy czytelnicy!

Kolejny rok szkolny dobiega końca, a wraz z nim zamykamy rozdział pełen wyzwań, sukcesów i wspólnych doświadczeń. Był to czas intensywnej pracy, rozwijania pasji, odkrywania talentów i budowania relacji, które tworzą wyjątkową atmosferę naszej szkoły.

Dziękujemy wszystkim uczniom za ich zaangażowanie, nauczycielom za nieustanne wsparcie i inspirację, a rodzicom za obecność i współpracę. Wydarzenia, rozgrywające się w szkole, pokazują, jak silną i różnorodną społeczność tworzymy – społeczność, która potrafi łączyć naukę z radością, tradycję z nowoczesnością, a codzienność z wyjątkowymi chwilami.

Życzymy wszystkim udanych, bezpiecznych i pełnych słońca wakacji. Niech będą czasem odpoczynku, nowych przygód i inspiracji.

Do zobaczenia we wrześniu – z nową energią, nowymi pomysłami i gotowością na kolejny wspólny rok!

Redakcja:

Marta Kozłowicz
Paulina Paluch
Aneta Zabłotnia

Projekt graficzny i wersja cyfrowa:

Iwona Długoń

Spis treści

Od Redakcji	strona 1
21 marca – Światowy Dzień Poezji	strona 4– 5
Uroczyste obchody 100-lecia nadania imienia Bolesława Chrobrego Zespołowi Szkół Licealnych w Leżajsku	strona 4-6
Warsztaty stomatologiczne	strona 7
Dyskoteki szkolne – taneczne serce naszej społeczności	strona 8
Charli XCX i jej album BRAT – hit który podbił Internet	strona 9
Dzień Otwarty w naszej szkole pełen pasji, nauki i dobrej zabawy	strona 10-12
Sukces naszej uczennicy!	strona 12
GIGANCI NAUKI ODC. 10 Henry Cavendish (1731-1810),	strona 13-16
Motywy apokaliptyczne... nie tylko na maturze Death Stranding	strona 16-17
O Nocy Świętojańskiej i kwiecie paproci	strona 18-19
Obóz szkoleniowy klas wojskowych w CSKM w Nowej Sarzynie	strona 20-21
Ostatnia prosta przed maturą	strona 22
ZSL w Leżajsku najlepszą szkołą kształcącą w Oddziałach Przygotowania Wojskowego!	strona 23
Najlepsi w Polsce – wywiad ze zwycięzcami Ekstraklasy	strona 24-25
Praktyki w Grecji z Erasmus+	strona 26-27
Cyberbullying – czym jest właściwie?	strona 28
Naprzeciw potrzebom uczniów	strona 28-29
Wywiad z przewodniczącym szkoły — Tobiaszem Kołczem	strona 30-31
Oscary 2026 – podsumowanie najważniejszych nagród	strona 32-34

21 marca - Światowy Dzień Poezji

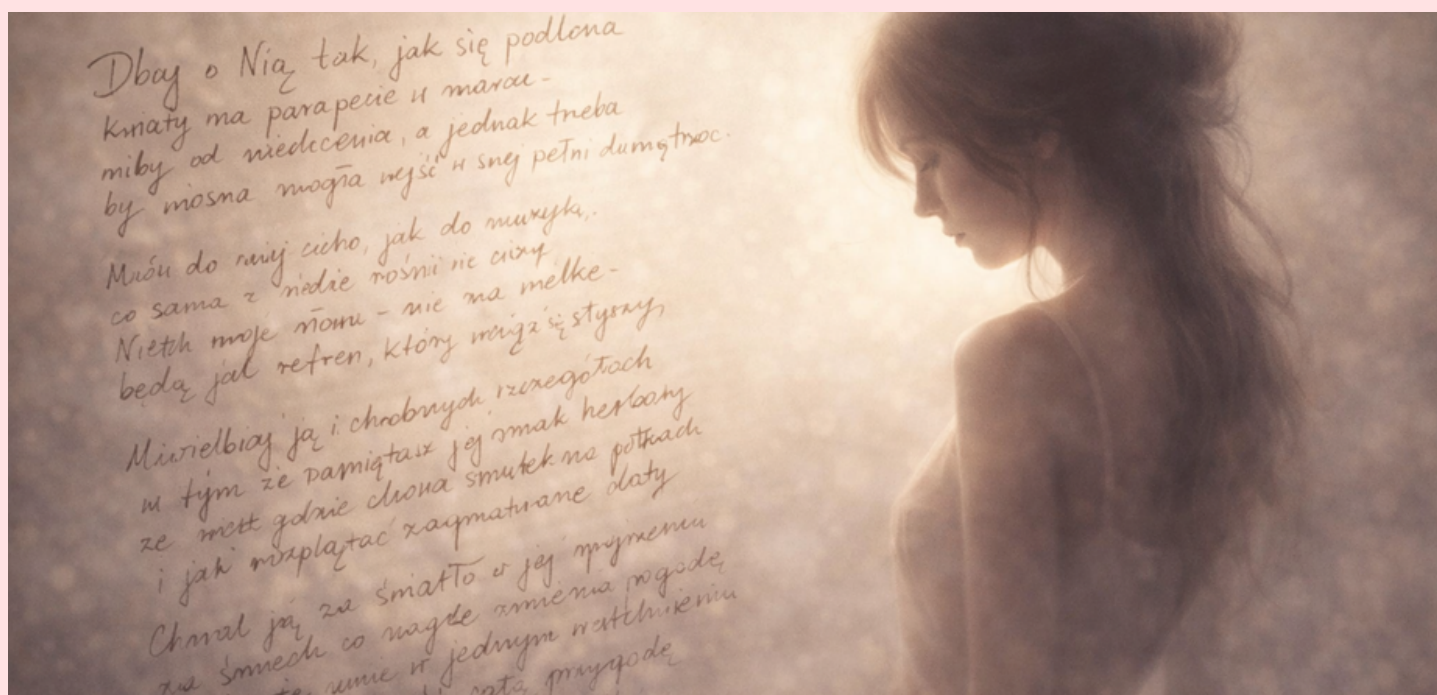
Światowy Dzień Poezji został ustanowiony w 1999r. przez organizację UNESCO, której głównym celem jest budowanie pokoju i międzynarodowej współpracy w dziedzinach edukacji, nauki, kultury oraz komunikacji. Wbrew błędnemu, powszechnemu przekonaniu o nieatrakcyjności gatunku, poezja nadal pozostaje żywą formą sztuki i towarzyszy wielu współczesnym ludziom na co dzień. Siła słowa wciąż ma ogromną moc, nawet wśród młodzieży. Uczniowie często sięgają po tomiki poezji, jak również tworzą ją samodzielnie. Tradycyjnie przelewają uczucia na kartkę papieru lub nowocześnie – na ekran telefonu.

Z okazji tego wyjątkowego święta, w naszej szkole odbyły się odczyty poezji autorstwa Pana Mariusza Tenerowicza.

Z Nasz nauczyciel historii zaprezentował piękno współczesnej poezji, wyrażając w niej ogromną wrażliwość artystyczną. Dodatkowo, stworzył wiersz „Kobieta”, napisany specjalnie z okazji Dnia Kobiet, który również jest corocznie obchodzony w naszej szkole. Ten piękny gest połączył dwa ważne celebrowane przez nas święta oraz pokazał, że poezja może być wspaniałym sposobem na wyrażenie szacunku i sympatii.

Dziękujemy Panu Mariuszowi za podzielenie się swoją niesamowitą twórczością, a także zachęcamy wszystkich uczniów do znalezienia chwili na literacką refleksję :)

Kinga Podubny



Uroczyste obchody 100-lecia nadania imienia Bolesława Chrobrego Zespołowi Szkół Licealnych w Leżajsku

Wyjątkowy jubileusz, obchodzony **3 czerwca br.**, zgromadził licznych gości oraz społeczność szkolną podczas obchodów 100-lecia nadania imienia Bolesława Chrobrego Zespołowi Szkół Licealnych w Leżajsku. Uroczystość stała się nie tylko okazją do wspomnień, ale także do podkreślenia znaczenia tradycji, patriotyzmu i wartości, które od pokoleń są kultywowane w naszej szkole.

W wydarzeniu uczestniczyło blisko 250 osób. Swoją obecnością zaszczytili nas między innymi: Wojewoda Podkarpacka Pani Teresa Kubas-Hul, Wicemarszałek Województwa Podkarpackiego Pan Karol Ożóg, Wicekurator Oświaty Pan Grzegorz Patruś,



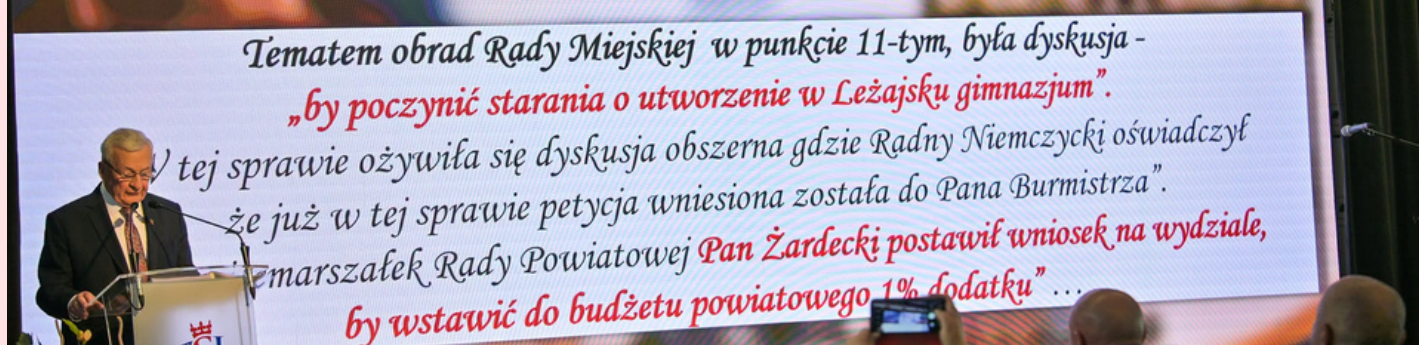
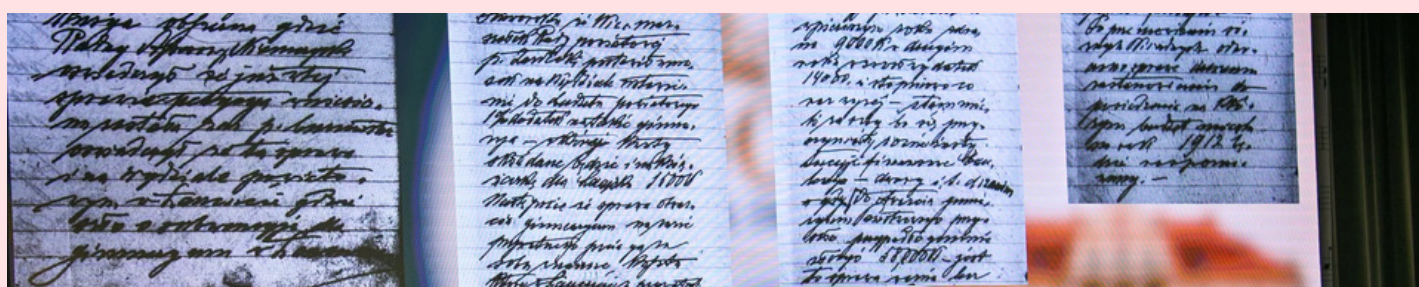
Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Pan Zdzisław Gawlik, Starosta Leżajski Pan Zdzisław Leśko, Wicestarosta Leżajski Pan Lucjan Czenczek, Burmistrz Miasta Leżajska Pan Krzysztof Trębacz, Zastępca Burmistrza Pan Waldemar Tłuczek, Wójt Gminy Leżajsk Pan Krzysztof Sobejko, ks. prałat Marek Cisek – Dziekan Dekanatu Leżajsk I, reprezentanci lokalnych samorządów, dyrektorzy szkół i placówek oświatowych, a także nauczyciele emeryci, którzy przez lata współtworzyli historię i sukcesy szkoły.

Obchody rozpoczęły się od oficjalnego powitania gości przez Dyrektora Szkoły Pana Zbigniewa Trębacza. W swoich wystąpieniach zaproszeni goście podkreślali znaczenie Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku dla rozwoju edukacji w regionie oraz rolę, jaką szkoła odgrywa w wychowywaniu kolejnych pokoleń młodych ludzi.

Szczególnym momentem uroczystości było przypomnienie historii szkoły w wyjątkowej prezentacji multimedialnej przygotowanej przez byłego Dyrektora Szkoły Pana Stanisława Bartnika.

Prezentacja przedstawiała najważniejsze wydarzenia z jej dziejów oraz sylwetki byłych dyrektorów i osób szczególnie zasłużonych dla społeczności szkolnej. Materiały archiwalne, fotografie i dokumenty pozwoliły uczestnikom uroczystości poznać dorobek placówki, jej rozwój na przestrzeni lat oraz okoliczności, w których nadano szkole imię pierwszego koronowanego króla Polski.

Nie zabrakło również prezentacji przedstawiającej sylwetkę patrona – Bolesława Chrobrego, której przygotowania podjął się nauczyciel historii Pan Krzysztof Małecki. Patron od stu lat stanowi wzór odwagi, odpowiedzialności i troski o dobro wspólne. Jego postać niezmiennie inspirowała uczniów do rozwijania swoich talentów, zdobywania wiedzy i aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym.



Wszystko to było podstawą do zorganizowania dwóch konkursów: konkursu plastycznego pt. „Nasza Szkoła, nasz patron, nasze stulecie”, którego opiekunem była Pani Bożena Leniart oraz konkursu historycznego pt. „Chrobry – historia, która trwa”, przeprowadzonego pod kierunkiem Pani Barbary Gurdziel. Zwycięzcy tych konkursów zostali nagrodzeni podczas obchodów jubileuszu.

Uroczystości towarzyszyła również część artystyczna przygotowana przez uczniów i ich opiekunów. Program artystyczny przedstawiony przez Chór Cantiamo pod dyrekcją Pani Barbary Kuczek nawiązywał do tradycji narodowych oraz sztuki ludowej, a występ Szkolnego Zespołu Wokalno-Instrumentalnego Labirynt pod dyrekcją Pana Pawła Palucha przeniósł nas do czasów współczesnych. Występy młodzieży spotkały się z ciepłym przyjęciem i zostały nagrodzone gromkimi brawami.

Ważnym elementem uroczystości były również podziękowania złożone przez Dyрекcję Szkoły na ręce zaproszonych gości, którzy przez lata tworzyli historię tej szkoły i przyczyniali się do jej rozwoju. Ten wzruszający moment pozwolił nam docenić dorobek wcześniejszych pokoleń, jak również okazać wdzięczność obecnym władzom za ich pracę na rzecz szkoły. Obchody zakończyły się uroczystym obiadem w pięknie przystrojonej sali gimnastycznej. Liczne rozmowy, wspólne fotografie i wymiana doświadczeń stworzyły wyjątkową atmosferę, podkreślającą więzi łączące kolejne pokolenia społeczności szkolnej.

Jubileusz 100-lecia nadania szkole imienia Bolesława Chrobrego stał się pięknym świadectwem szacunku dla historii oraz dorobku Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku. Było to wydarzenie, które połączyło przeszłość z teraźniejszością i przypomniało, że siłą szkoły są ludzie – uczniowie, nauczyciele, absolwenci i wszyscy ci, którzy przez lata współtworzyli jej wyjątkowy charakter.

Obchody pozostaną na długo w pamięci uczestników jako ważny moment w historii szkoły, stanowiący jednocześnie inspirację do dalszego rozwoju i budowania przyszłości opartej na wartościach, które od stu lat symbolizuje patron – Bolesław Chrobry.



Warsztaty stomatologiczne

W naszej szkole odbyły się wyjątkowe warsztaty stomatologiczne. Była to niecodzienna okazja do zdobycia wiedzy teoretycznej, ale także możliwość spróbowania własnych sił w praktycznych działaniach wymagających precyzji i zaangażowania. Jak można się domyślać – warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród uczniów.

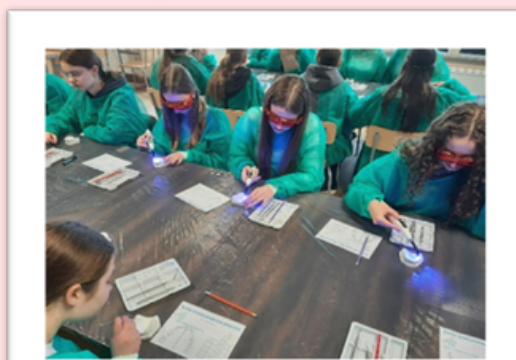
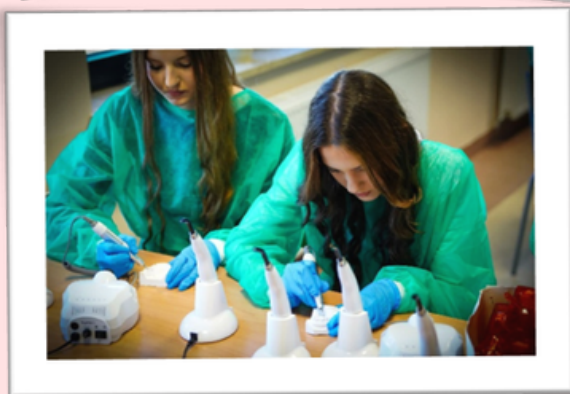
Podczas zajęć każdy uczestnik otrzymał potrzebne materiały oraz podstawowe narzędzia. Dzięki temu mogliśmy samodzielnie wykonywać różne czynności i uczyć się poprzez działanie. Było to bardzo ciekawe doświadczenie, które pozwoliło lepiej zrozumieć, jak wygląda praca wymagająca dokładności i skupienia.

Mieliśmy również okazję zobaczyć, jak ważna w praktyce jest precyzja i cierpliwość.

Warsztaty pokazały nam, że wykonywanie takich czynności wymaga nie tylko wiedzy, ale także umiejętności manualnych. Dla wielu uczniów było to inspirujące doświadczenie, które być może wpłynie na ich przyszłe wybory zawodowe.

Udział w tych zajęciach był dla nas bardzo wartościowy i na długo pozostanie w naszej pamięci. Nauka przez praktykę jest bezcenna!

Maja Ilasz, Amelia Bucior



Dyskoteki szkolne - taneczne serce naszej społeczności

W tym roku szkolnym nasza szkoła po raz kolejny udowodniła, że potrafi świetnie się bawić! Od września odbyły się aż trzy dyskoteki, które przyciągnęły tłumy uczniów – integracyjna, andrzejkowa i walentynkowa. Każda z nich miała swój wyjątkowy klimat i na długo zapisała się w naszej pamięci. Pierwsza, dyskoteka integracyjna, odbyła się na początku roku szkolnego. Była to doskonała okazja, by nowi uczniowie poznali starszych kolegów i szybko poczuli się częścią szkolnej wspólnoty. Z głośników płynęły największe przeboje dla młodzieży, a parkiet cały czas był pełny. Organizatorzy zadbali o wyjątkowy klimat, który przełamał pierwsze lody. Kolejną imprezą była dyskoteka andrzejkowa – pełna magii, wróżb i śmiechu. W specjalnie przygotowanym kąciku wróżbiarskim można było poznać swoją „tańczącą przyszłość” lub dowiedzieć się, jak potoczy się rok szkolny.

Nie zabrakło też tematycznych dekoracji – świec, gwiazd i migoczących świateł, które wprowadzały tajemniczy klimat. Najbardziej romantyczny charakter miała dyskoteka walentynkowa. Sala udekorowana serduszkami i balonami rozgrzała serca uczestników, a poczta walentynkowa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Wielu uczniów zdobyło odwagę, by wysłać lub wręczyć komuś kartkę z wyznaniem sympatii.

Wszystkie trzy imprezy łączyło jedno – wspaniała atmosfera, świetna muzyka i zaangażowanie uczniów oraz nauczycieli, którzy pomagali w organizacji i dbali o bezpieczeństwo uczestników. Dzięki takim wydarzeniom szkoła staje się nie tylko miejscem nauki, ale też przestrzenią wspólnej zabawy i budowania relacji.

Samorząd Uczniowski

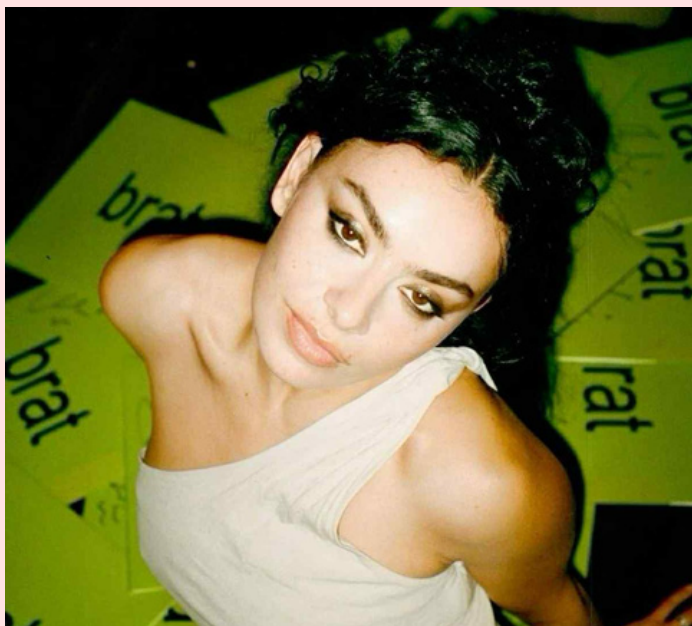


Charli XCX i jej album BRAT - hit który podbił Internet

Charli XCX, znana z energetycznej muzyki pop, w 2024 roku wydała album BRAT.

Płyta szybko stała się wielkim hitem i rozniósła się po TikToku, memach i playlistach na całym świecie. Charakterystyczna zielona okładka stała się tak popularna, że w internecie pojawiało się mnóstwo przeróbek i własnych wersji fanów.

Muzyka z albumu BRAT jest pełna energii. Choć muzyka jest taneczna, Charli śpiewa o tematach, które wielu z nas dobrze zna: o stresie, o tym, że czasem ciężko uwierzyć w siebie, oraz o porównywaniu się do innych, zwłaszcza w czasach mediów społecznościowych. Dzięki temu album stał się dla wielu młodych ludzi czymś więcej niż tylko zbiorem hitów – stał się sposobem na wyrażenie emocji i poczucia zrozumienia.



Ogromne znaczenie miała też wspomniana zielona oprawa graficzna. Prosta, neonowa okładka stała się tak popularna, że ludzie tworzyli swoje własne wersje – od przeróbek zdjęć po całą “bratową” estetykę w social mediach. Dzięki temu album z muzyki stał się też internetowym trendem.

Jedną z najgłośniejszych piosenek z BRAT jest “Girl, so confusing”, a jeszcze więcej emocji wywołała jej wersja nagrana z Lorde. W duecie obie artystki otwarcie

mówią o tym, że wcześniej nie do końca się dogadywały i czuły między sobą napięcie.

Dzięki wspólnej pracy nad tą piosenką mogły szczerze porozmawiać, wyjaśnić sobie różne sprawy i w końcu doszły do porozumienia. Dlatego utwór stał się tak ważny dla fanów obu artystek – pokazuje, że nawet gwiazdy potrafią naprawić relację, jeśli tylko chcą być ze sobą szczerze.

BRAT udowadnia, że Charli XCX to artystka, która doskonale rozumie współczesną młodzież. Jej album jest szczerzy, zabawny, pełen emocji i świetnie brzmi.

Nic dziwnego, że zdobył taką popularność – to muzyka, z którą łatwo się utożsamić i

którą po prostu chce się włączyć jeszcze raz.

Paulina i Gabrysia 3i

Dzień Otwarty w naszej szkole pełen pasji, nauki i dobrej zabawy

Tegoroczny Dzień Otwarty okazał się prawdziwym świętem szkolnej społeczności – pełnym energii, inspiracji i pokazów, które na długo pozostaną w pamięci odwiedzających.

Do naszej szkoły zawitali uczniowie szkół podstawowych z całego regionu, a każda z przygotowanych atrakcji miała jeden cel: pokazać, jak różnorodne możliwości daje nauka w naszych murach.

Pokazy, quizy i naukowe emocje

W salach przedmiotowych wiele się działo. Matematycy przygotowali pełne emocji quizy logiczne, które przyciągały tłumy młodych umysłów. Tuż obok chemicy i fizycy zachwycali efektownymi doświadczeniami – od barwnych reakcji chemicznych po pokazy z wykorzystaniem zjawisk fizycznych. Uczniowie szkół podstawowych mogli nie tylko oglądać, ale także aktywnie uczestniczyć w eksperymentach.

Nowoczesne pracownie i techniczne możliwości

Goście mieli okazję zwiedzić nowoczesne pracownie szkolne, w których na co dzień uczą się nasi uczniowie. Klasy techniczne zaprezentowały sprzęt, z którego korzystają podczas zajęć praktycznych, oraz projekty, nad którymi pracują. Drukarki 3D, stanowiska komputerowe, narzędzia diagnostyczne – wszystko to robiło ogromne wrażenie na młodszych odwiedzających.



Cyberbezpieczeństwo i wojskowa dyscyplina

Dużym zainteresowaniem cieszyła się prezentacja klasy cyberbezpieczeństwa, która pokazała, jak wygląda praca nad ochroną danych i jak przeciwdziała się cyberzagrożeniom.

Uczniowie przygotowali krótkie symulacje ataków i sposoby ich neutralizacji.

Z kolei Oddział Przygotowania Wojskowego zaprezentował sprzęt wojskowy oraz wykonał pokaz musztry paradnej. Precyzja, synchronizacja i zaangażowanie uczniów zachwyciły publiczność. Układ został doceniony również w konkursie wojewódzkim, co jest powodem do dumy dla całej szkoły.

Tradycja, która łączy pokolenia - wizyta przedszkolaków

Jak co roku, nie mogło zabraknąć naszych najmłodszych gości – przedszkolaków, którzy z radością odkrywali szkolny świat. Na dziedzińcu czekała na nich pyszna lemoniada, świeży popcorn oraz możliwość zrobienia sobie zdjęcia ze szkolną maskotką, która jak zawsze skradła serca najmłodszych.



Samorząd Uczniowski i szkolne atrakcje

Na dziedzińcu panowała atmosfera zabawy i integracji. Samorząd Uczniowski przygotował liczne quizy i konkurencje, w których można było zdobyć atrakcyjne gadżety z logo szkoły. Zainteresowanie było tak duże, że stanowiska SU były oblegane przez cały dzień.

W centralnym miejscu stanęła tablica wyboru, na której odwiedzający przypinali swoje preferencje dotyczące profili klasowych. Dzięki temu mogli wyrazić swoje zainteresowania, a szkoła zyskała cenną informację o tym, które kierunki cieszą się największą popularnością.



Spotkanie z historią - sam Chrobry w szkolnych korytarzach

W tym roku po szkolnych korytarzach przechadzał się również... sam Chrobry. W postać historycznego władcy wcielił się jeden z uczniów, który z ogromnym zaangażowaniem przywoływał ducha dawnych czasów. Jego obecność dodawała wydarzeniu wyjątkowego klimatu i przypominała, że historia może być żywa, ciekawa i bliska.

Dzień Otwarty był pełen wrażeń, inspiracji i uśmiechów. Pokazał, że nasza szkoła to miejsce, w którym tradycja spotyka się z nowoczesnością, a nauka staje się fascynującą przygodą. Już teraz czekamy na kolejną edycję – z pewnością będzie równie wyjątkowa.

Sukces naszej uczennicy!

Uczennica naszej szkoły **Luiza Krzyżak** została powołana do Kadry Polski w koszykówce dziewcząt!

Już wkrótce Luiza będzie reprezentować Polskę podczas Turnieju w Palmie w Hiszpanii. To ogromne wyróżnienie i powód do dumy dla całej naszej szkolnej społeczności!

Serdecznie gratulujemy i trzymamy kciuki za świetny występ!

Życzymy Luizie dalszych sukcesów, sportowej pasji i spełniania kolejnych marzeń!

GIGANCI NAUKI ODC. 10

Henry Cavendish (1731-1810), czyli nieśmiały arystokrata odkrywa wodór i waży Ziemię

Henry Cavendish satysfakcję z działalności naukowej odnajdywał przede wszystkim w samodzielnym przeprowadzaniu eksperymentów, które pozwalały mu zaspokajać własną ciekawość, nie uznawał przy tym za konieczne informowania innych o swojej pracy. Ze względu na skrupulatność publikował wyniki dopiero po dokładnym sprawdzeniu wszystkich możliwości, co często skutkowało tym, że inni badacze uprzedzali go w podobnych odkryciach. Mimo to opublikował tyle prac, że odegrał jedną z podstawowych ról w rozwoju nauk ścisłych drugiej połowy XVIII wieku.



Rodzina od strony matki Henry'ego wspierała rozwój nauk, między innymi poprzez zatrudnienie astronoma, matematyka i projektanta ogrodów, Thomasa Wrighta, który zajmował się nauką siostr matki Henry'ego. Nadzorował również prace w posiadłości i przeprowadzał obserwacje astronomiczne, które były raportowane Towarzystwu Królewskiemu. Henry z pewnością poznał Wrighta podczas odwiedzin posiadłości dziadka. Charles natomiast pomimo sumiennego wypełniania obowiązków politycznych, zrezygnował z nich po 16 latach, dla możliwości zgłębiania nauk. Mimo, że nie był wybitnym naukowcem, w pracy eksperymentalnej wykazywał szczególne zdolności. Wynalazł na przykład termometr maksymalno-minimalny. Namawiał także Henry'ego do pracy naukowej. Drugi z synów, Frederick, nie mógł pójść w naukowe ani polityczne ślady ojca ze względu na wypadek, podczas którego doznał trwałego urazu mózgu.

5 lat po śmierci żony, Charles sprzedał swoją wiejską posiadłość i zamieszkał z dwoma synami w domu przy ulicy Great Marlborough w Londynie. Henry uczęszczał do prywatnej szkoły w Hackney, a później do najstarszego kolegium Uniwersytetu Cambridge, o nazwie Peterhouse.

Studiował trzy lata i trzy miesiące, ale uniwersytet opuścił bez uzyskania tytułu, podobnie, jak wielu innych młodych arystokratów.

Jednak poświęcił życie badaniom naukowym, początkowo współpracując ze swoim ojcem. Nie wszyscy w rodzinie akceptowali takie zajęcia i uważali, że Cavendishowie jako arystokraci, nie powinni angażować się w eksperymenty laboratoryjne.

Cavendish był obojętny na pieniądze; nosił jeden garnitur, aż do zużycia i jadł zawsze baranią nogę, prosząc gospodynię o przygotowanie jednej lub gdy ktoś go odwiedzał, dwóch. Po śmierci ojca, powierzył swoje oszczędności – 80 000 funtów – bankierowi, pozwalając mu samodzielnie zarządzać majątkiem, pod warunkiem, że nie będzie w tej kwestii nękany. Inwestycje okazały się bezpieczne i przed śmiercią naukowca osiągnęły nominalną wartość ponad miliona funtów szterlingów. Dzisiejsza wartość tej kwoty jest około 300 razy większa.

Henry był bardzo nieśmiały i prawie w ogóle nie wychodził z domu (istnieją przekazy, że gdy nieznamąta kobieta chciała z nim porozmawiać, to uciekał). Aby nie natknąć się na swoją gospodynię, kazał nawet wybudować w domu osobną, tylną klatkę schodową. Prawdopodobnie jego nieśmiałość mogła być spowodowana zespołem Aspergera. Latem jednak podróżował po Brytanii kareta, wraz z asystentem, prowadząc badania naukowe z zakresu geologii i odwiedzając innych uczonych. Został wybrany na członka Towarzystwa Królewskiego w 1760 roku oraz uczęszczał na cotygodniowe kolacje Klubu Towarzystwa Królewskiego.

W 1764 r. badał arszenik i opracował metodę otrzymywania kwasu arsenowego, lecz ze względu na brak publikacji odkrycie przypisano szwedzkiemu chemikowi, Carlowi Scheele. Jego pierwsza publikacja, umieszczona w 1766, w „The Philosophical Transactions”, zrobiła duże wrażenie. Cavendish zauważył, że gaz powstający przy reakcji metali z kwasami, był odrębny od zwykłego powietrza i nazwał go „łatwopalnym powietrzem”. Dziś nazywamy go wodorem. Przeprowadzał dokładne badania ilościowe, porównując różne reakcje i uznał ten gaz za flogiston, czyli substancję, która zgodnie z ówczesną teorią, zawarta była w ciałach palnych i wydzielala się z nich podczas spalania. (Dalsza historia flogistonu w odcinku 11 „Gigantów”.) Równocześnie badał właściwości dwutlenku węgla i w 1767 r. opublikował wyniki badań wód mineralnych. Później skupił się na elektryczności, przedstawiając w 1771 r. teoretyczny model oparty na idei elektryczności jako płynu. Obecnie z zachowanych notatek wiadomo, że przeprowadzał również doświadczenia, związane z prawami obecnie znanymi pod nazwiskami Ohma i Coulomba. Naturalnym było, że Henry stosować będzie wynaleziony przez siebie gaz w swoich eksperymentach.

Cavendish stosował metodę Johna Warltire'a (przyjaciela Priestley'a – patrz odc. 9 „Gigantów Nauki”), w której mieszanina wodoru i tlenu wybuchła w zamkniętym naczyniu przy użyciu iskry elektrycznej, co pozwalało dokładnie zmierzyć masę wszystkich substancji i uniknąć wpływu otoczenia.

Warltire i Priestley zauważyli powstanie rosy wewnątrz naczynia, ale nie docenili jej znaczenia. Cavendish skupił się na niej w swoich badaniach. Był ostrożny, gdyż w pierwszych próbach płyn okazywał się lekko kwaśny. Dziś wiemy, że przy niedoborze wodoru, tlen pozostały w naczyniu łączy się z azotem powietrza pod wpływem ciepła, tworząc tlenek azotu, podstawę kwasu azotowego. Ostatecznie, w nowoczesnej terminologii, Cavendish pokazał, że masa wody wytworzonej w wyniku wybuchu, była równa łącznej masie zużytego wodoru i tlenu. Wykazał więc, że woda nie jest pierwiastkiem, lecz powstaje w wyniku połączenia dwóch lub więcej substancji, nie wiedział jednak, że są nimi tlen i wodór.

W pracy opublikowanej w 1785 r. Cavendish opisał eksperymenty z powietrzem, polegające na długotrwałym iskrzeniu w atmosferze azotu i tlenu nad zasadami, co prowadziło do powstania tlenków azotu. Zauważył również, że mimo usunięcia tlenu i azotu, w próbce pozostawała niewielka bańka, którą uznał za błąd eksperymentalny. Ponad wiek później jego praca została zauważona przez Williama Ramsaya i lorda Rayleigha. Zainteresowali się tajemniczą bańką i w ten sposób odkryli nowy gaz – argon, za co otrzymali Nagrodę Nobla. Gdyby można było przyznawać ją pośmiertnie, Cavendish z pewnością również by ją otrzymał.

Najtrudniejszy eksperyment przeprowadzony przez Cavendisha, został właściwie przekazany mu przez ojca jego sąsiada, Francisca Wollastona. Wollastonowi przekazał go z kolei John Michell, badacz magnesów i grawitacji oraz pomysłodawca „czarnych dziur”, który sam miał wykonać doświadczenie, jednak zmarł. Mowa tutaj o zważeniu Ziemi. Eksperyment był zasadniczo prosty, jednak wymagał wysokich umiejętności praktycznych, gdyż wiązał się z pomiarem bardzo małych sił. Aparatura Cavendisha składała się z lekkiej drewnianej żerdzi z małymi ołowianymi kulami na końcach, zawieszanej na cienkim drucie. W pobliżu ustawiano dwie znacznie cięższe kule ołowiane, których przyciąganie powodowało niewielkie skrócenie pręta. Całość zamknięto w obudowie, aby wyeliminować wpływ ruchów powietrza. Urządzenie to nazywa się wagą skręceń. Na podstawie pomiarów siły przyciągania między dużymi i małymi ołowianymi kulami, Cavendish obliczył jej stosunek z siłą przyciągania Ziemi i dzięki temu wyznaczył jej masę. Nie obliczał bezpośrednio stałej grawitacji, lecz określił gęstość Ziemi jako ok. 5,48 razy większą niż gęstość wody. Kilka lat później analizy wykazały, że Cavendish popełnił niewielki błąd obliczeniowy, a prawidłowa gęstość Ziemi, wynikająca z jego danych, powinna wynosić 5,45 gęstości wody. Obecnie wiemy, że wartość ta wynosi 5,52 gęstości wody.

Siódmą dekadę życia Cavendish spędził na kolejnych eksperymentach, kolacjach w Klubie Towarzystwa Królewskiego i spotkaniach naukowych, będąc pierwszym ofiarodawcą Instytutu Królewskiego i żywo interesując się pracami pioniera elektrochemii, Humphry'ego Davy'ego. Zmarł 24 lutego 1810 r. po krótkiej chorobie i został pochowany w rodzinnym grobowcu w kościele Wszystkich Świętych w Derby, dziś katedrze.

Źródła: John Gribbin – „Naukowcy i ich odkrycia”,
https://en.wikipedia.org/wiki/Henry_Cavendish,
https://en.wikipedia.org/wiki/Cavendish_family.

Patrycja Siuciak 3E

Motywy apokaliptyczne... nie tylko na maturze Death Stranding - recenzja gry

„Kiedyś była eksplozja...” tymi słowami rozpoczyna się Death Stranding, gra wydana przez Kojima Productions w 2019 na konsole Playstation 4. Pierwsza gra znanego i cenionego Hideo Kojimy po jego odejściu z Konami w 2015 roku. Akcja gry toczy się w przyszłości na terenie Stanów Zjednoczonych. Przez wydarzenie zwane „wdarciem śmierci” ludzkość jest zmuszona zamieszkiwać podziemne miasta. Na powierzchni grasują niewidzialne stworzenia zwane „wynurzonymi”. Wcielamy się w postać Sama Portera Bridgesa, kuriera, który otrzymuje zadanie połączyć miasta, dzięki pomocy bezprzewodowej „sieci chiralnej”. Gra jest nazywana przez wielu „symulatorem chodzenia” – jako że gramy kurierem dostarczającym paczki od miasta do miasta, to określenie nabiera sensu. Jednak gra ma w sobie więcej głębi, niż można się spodziewać, planowanie tras jest trudniejsze niż się wydaje.

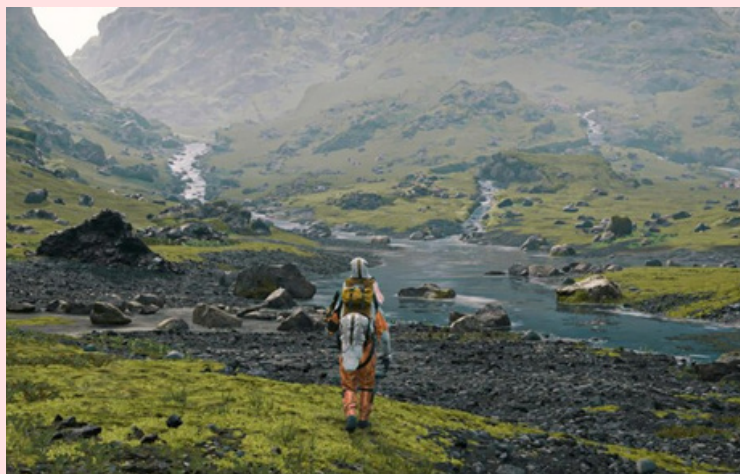
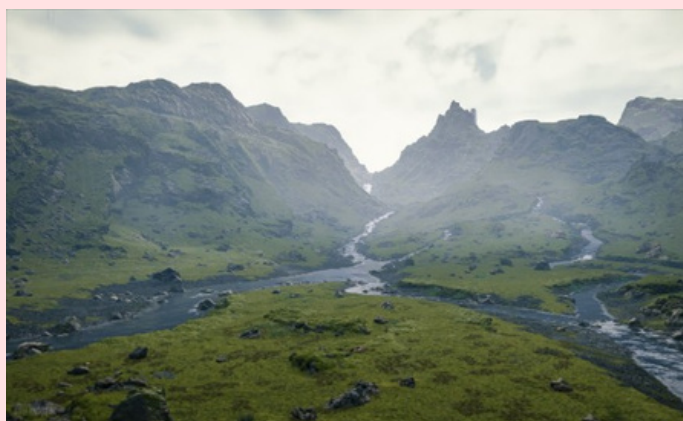


Musimy zdecydować czy bierzemy większy ładunek, czy może dodatkową drabinę, która przy nierównym terenie może uratować życie bohatera. Spaceru między punktem A a punktem B nie ułatwiają również „wynurzeni”, którzy bywają śmiertelnym niebezpieczeństwem na drodze gracza.

Z pomocą przychodzi tzw. „Bridge Baby”, płód dziecka zamknięty w kapsule, którą nosimy ze sobą. Płód ten potrafi wykrywać zagrożenie i ostrzegać bohatera przed nimi. Jaką ścieżkę wybierzemy, zależy to wyłącznie od nas, czy wolimy niebezpieczną, ale krótką trasę, czy może długą, ale bezpieczną i bez zabójczych niespodzianek. Wielkim atutem gry jest świetna muzyka autorstwa Ryana Karazji (utwory takie jak „Don't be so serious” oraz „Anything you need”). Powolne, elektroniczne brzmienia, grające w wybranych momentach gry, wprowadzają niesamowity nastrój

i wprawiają w zachwyt podczas przemierzania pustkowi apokaliptycznej Ameryki. Ważnym elementem rozgrywki jest budowanie np. mostów, dróg lub ładowarek elektrycznych, z których będą mogli skorzystać inni gracze. Wszystko co budujemy, może pojawić się w czyjejs grze, a budynki innych graczy pojawiają się w naszym świecie.

Uwagę przykuwa również gwiazdorska obsada gry, na ekranie będziemy mogli zobaczyć znanych aktorów jak np. Norman Reedus (The Walking Dead), Mads Mikkelsen (The Hunt, Another Round), Lea Seydoux (No Time to Die, Spectre) i Margaret Qualley (Once Upon a Time in Hollywood). Dzięki ich grze aktorskiej i reżyserii Kojimy, dostajemy mistrzowsko wyreżyserowane cutscenki i emocje, które trzymają w napięciu do napisów końcowych.



Myślę, że jest to gra, której warto dać szansę, początkowe godziny mogą zniechęcić powolnym tempem rozgrywki, jednak świat, który stworzył Kojima, zaskakuje swoją budową i historią. Death Stranding nie jest „symulatorem chodzenia”, jest obserwacją tego czy ludzkość w obliczu zagłady będzie w stanie współpracować i zjednoczyć się by razem stawić czoła zagrożeniu.

Bartosz Jakubowski

O Nocy Świętojańskiej i kwiecie paproci

Wielkimi krokami zbliża się ulubiony czas w roku wielu uczniów – wakacje. Wraz z nimi nadchodzi lato i przesilenie letnie, czyli 21 czerwca, jest to najdłuższy dzień w roku i najkrótsza noc. W tym dniu obchodzona jest Noc Świętojańska nazywana również Nocą Kupały lub Sobótką.

Tradycje Sobótkowe, które odtwarzane są w dzisiejszych czasach pochodzą z XIX w., jednak same obrzędy wywodzą się z okresu pogańskiego.

Najkrótsza noc w roku potocznie nazywana jest Nocą Świętojańską. Nazwa ta powstała pod znacznym wpływem chrześcijaństwa, które zaczęło stykać się z ludami pogańskimi żyjącymi na północy Europy. Plemiona te były nie ufne wobec nowej religii, dlatego misjonarze zaczęli łączyć święto Kupały z postacią świętego Jana Chrzciciela, którego narodziny przypadają na 24 czerwca.



Święty Jan zapowiadał światłość, czyli Chrystusa, który rozświecał mrok, tak jak ogniska zapalane nocą. Chrzest Jana symbolizował oczyszczenie, podobnie jak rytualna kąpiel w rzece, która miała oczyszczać ciało.

W Sobótkowy ranek zaczynała się krzątania. Mężczyźni szykowali mięso na wieczorną ucztę, kobiety piekły podpłomyki i kołaczki, zbierały zioła, które zerwane w tym dniu miały szczególną leczniczą moc. Młodzieńcy przygotowywali i gromadzili drwa na wieczorne ognisko, panny zbierały zioła i wity wianki. Wieczorem o zachodzie słońca rozpalano ognisko, na które rzucano zebrane zioła. Przy muzyce i śpiewach rozpoczynały się tańce dziewcząt wokół ognia, potem skoki młodzieńców przez płomień, które miały za zadanie zaprezentować ich sprawność, siłę i odwagę. Gdy ogień nieco przygał, skakały i dziewczęta trzymając wianki w rękach, które później puszczały w wodzie podczas rytualnej kąpieli. Po dziewczętach do wody wchodził młodzieńcy, aby zanurzyć się w wodzie i oczyścić, ale też, aby wyłowić wianek upatrzonej wcześniej dziewczyny. W mrokach nocy nie było to łatwe, tym bardziej, że czasem trzeba było zmierzyć się z konkurentem, a na koniec odszukać właścicielkę wianka. Później kąpeli zażywali też starsi, którzy do tej pory siedzieli wokół ogniska i przyglądali się zabawom młodych.

Rytualna kąpiel miała za zadanie nie tylko oczyścić ciało i ducha, ale też miała chronić przed chorobami i nieszczęściem. Wierzono, że przed przesileniem letnim nie należało się kąpać lub pływać w rzekach i jeziorach, a wodę starano się wykorzystywać w jak najmniejszych ilościach. Do dziś dnia można spotkać powiedzenie, że nie należy wchodzić do wody, kąpać się, bo święty Jan wody nie ochrzcił. Gdy na niebie było widać gwiazdy i zbliżała się północ, przepasywano się bylicą, a do ręki brano kwitnący dziurawiec i

udawano się do lasu na poszukiwanie tajemniczego kwiatu paproci. Początkowo poszukiwaniom towarzyszył gwar i śmiechy, lecz im dalej szło się w las tym robiło się ciszej. Powrót następował w ciszy i milczeniu, gdyż jak mówi legenda nie można było nikomu zdradzić, czy się znalazło ów kwiat. Po powrocie do ogniska dalej się uczutowało, śpiewało i tańczyło, aż do białego rana. Wraz z nastaniem świtu kobiety zbierały ostatnie dogasające drwa i zanosły do swoich domów, aby rozpaścić domowe ogniska i podtrzymywać je do przyszłego roku.

Natalia Wyka



Obóz szkoleniowy klas wojskowych w CSKM w Nowej Sarzynie

W dniach 12-15 maja uczestniczyliśmy w obozie szkoleniowym w Centrum Szkolenia Klas Mundurowych w Nowej Sarzynie. Były to cztery dni pełne wyzwań, nowych doświadczeń oraz intensywnych zajęć, które pozwoliły nam sprawdzić swoje umiejętności w praktyce.



Po przyjeździe zakwaterowaliśmy się w izbach, a następnie rozpoczęliśmy szkolenie. Pierwszego dnia odbyły się zajęcia z zielonej taktyki. Przypominaliśmy sobie znaki i sygnały dowodzenia oraz ćwiczyliśmy poruszanie się i działanie w terenie leśnym. Każdy uczestnik miał również przydzielone obowiązki związane z wartami i rejonami. Dzięki temu mogliśmy nauczyć się współpracy, odpowiedzialności i organizacji. Kolejne dni rozpoczynały się od pobudki ogłaszanej przez Służbę Dyżurną.

Jej zadaniem było dbanie o porządek w ośrodku oraz przekazywanie informacji dotyczących zbiórek. Codziennie pokonywaliśmy około trzech kilometrów biegu w lesie, co pozwalało nam rozpocząć dzień aktywnie i przygotować się do dalszych zajęć. Po śniadaniu zostaliśmy podzieleni na grupy. Jedna z nich uczestniczyła w zajęciach związanych z obsługą dronów, natomiast druga brała udział w szkoleniach prowadzonych przez żołnierzy. W programie znalazły się między innymi zajęcia z ratownictwem, składania i rozkładania broni, strzelania z łuku oraz ćwiczenia strzeleckie. Była to doskonała okazja do zdobycia nowych umiejętności i utrwalenia wiedzy zdobywanej podczas nauki w klasie wojskowej.



Jednym z najbardziej wyjątkowych momentów obozu był nocny alarm ze środy na czwartek. Wszyscy uczestnicy zebrali się na sali gimnastycznej, gdzie wspólnie śpiewaliśmy pieśni „Legiony” oraz „Szarotka”. Po zakończeniu wróciliśmy do swoich izb, a osoby wyznaczone do służby kontynuowały pełnienie wart.

Czwartek również był dniem pełnym aktywności. Oprócz zajęć specjalistycznych uczestniczyliśmy w musztrze oraz ćwiczeniach poprawiających sprawność fizyczną. Wieczorem czekało nas jednak największe wyzwanie całego obozu. Niespodziewany alarm okazał się realistycznym ćwiczeniem ratowniczym. Na terenie ośrodka rozmieszczono pozorantów z profesjonalnie wykonanymi charakterystykami urazów i obrażeń. Mieliśmy zaledwie kilka minut na przygotowanie sprzętu, założenie mundurów oraz zorganizowanie akcji ratunkowej. Naszym zadaniem było odnalezienie poszkodowanych, udzielenie im pomocy oraz zapewnienie bezpiecznego transportu na noszach. Realizm całego przedsięwzięcia sprawił, że ćwiczenia były niezwykle emocjonujące i pozwoliły nam sprawdzić swoje umiejętności w warunkach zbliżonych do rzeczywistych.

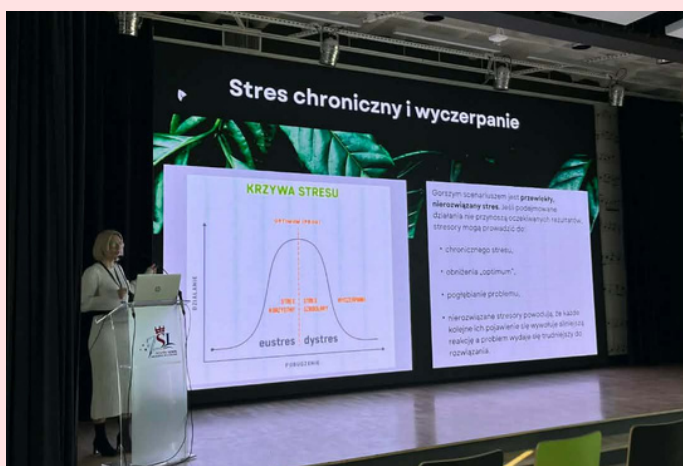
Ostatniego dnia obozu spakowaliśmy swoje rzeczy i udaliśmy się na spływ kajakowy. Był to świetny sposób na zakończenie kilku dni intensywnego szkolenia. Podczas spływu nie brakowało śmiechu, dobrej zabawy i integracji. Wspólne pokonywanie kolejnych odcinków trasy, pomaganie sobie nawzajem oraz liczne zabawne sytuacje sprawiły, że wszystkim dopisywały doskonałe humory. Był to moment, w którym mogliśmy odpocząć po wymagających zajęciach i po prostu cieszyć się wspólnie spędzonym czasem. Obóz w Nowej Sarzynie był dla nas nie tylko okazją do zdobycia nowych umiejętności, ale również do integracji, rozwijania odpowiedzialności oraz sprawdzenia siebie w różnych sytuacjach. Wszyscy wróciliśmy zmęczeni, ale jednocześnie bogatsi o nowe doświadczenia i wspomnienia, które na długo pozostaną w naszej pamięci.

Uczniowie klasy 1 W



Ostatnia prosta przed maturą

W ostatnim czasie uczniowie klas czwartych liceum i piątych technikum mieli okazję uczestniczyć w wykładach dotyczących radzenia sobie ze stresem przed maturą. Spotkanie poprowadzone przez psychologa szkolnego – panią Jadwigę Jarosz, były cennym wsparciem w okresie intensywnych przygotowań do egzaminu dojrzałości. Podczas zajęć omówiono różne sposoby redukcji stresu.



Uczniowie dowiedzieli się także, jak ważne jest pozytywne nastawienie i unikanie nadmiernego porównywania się z innymi. Pomocne mogą być również rozmowy z bliskimi, aktywność fizyczna czy krótkie chwile relaksu, np. słuchanie muzyki lub spacer. Wykłady pokazały, że stres przed maturą jest naturalny, ale istnieje wiele skutecznych sposobów, by sobie z nim radzić i podejść do egzaminu z większym spokojem i pewnością siebie. 😊
Wszystkim tegorocznym maturzystom życzymy najwyższych wyników!

Zuzanna Szczęch

ZSL w Leżajsku najlepszą szkołą kształcącą w Oddziałach Przygotowania Wojskowego!

17.03.2026 r. – ta data na długo zapisze się w pamięci naszych uczniów!

W Sali Teatralnej Klubu Dowództwa Garnizonu Warszawa uczniowie rywalizowali z mistrzami z całej Polski o tytuł najlepszych w Ekstraklasie Wojskowej – turnieju wiedzy o Wojsku Polskim. Jako jedyna drużyna, odpowiadając bezbłędnie we wszystkich rundach konkursu, udowodnili, że są najlepsi w kraju!

Oto Mistrzowska Drużyna Ekstraklasy Wojskowej:

- Paweł Bednarski
- Krystian Mędek
- Mateusz Sztaba

To ogromny sukces i powód do dumy dla całej społeczności szkolnej!

Wywiad z mistrzami na następnej stronie...



Najlepsi w Polsce - wywiad ze zwycięzcami Ekstraklasy wiedzy wojskowej

Nasi uczniowie z klasy 3 W:

- Bednarski Paweł
- Mędrek Krystian
- Sztaba Mateusz

zdobyli **I miejsce** w Ekstraklasie wiedzy wojskowej w Polsce. Ich sukces to efekt ciężkiej pracy, pasji i ogromnej wiedzy. Postanowiliśmy zapytać ich jak wyglądała droga na szczyt.

Jak podzieliliście się nauką i przygotowaniem między sobą?

Krystian: Spośród czterech głównych zagadnień, jakie były wymagane na te zawody, my podzieliliśmy się materiałem między siebie, tak aby każdy odpowiadał za konkretny zakres materiału. Ja konkretnie odpowiadałem za Regulamin Musztry oraz informacje dotyczące „Tarczy Wschód”, Paweł był odpowiedzialny za Regulamin Sił Zbrojnych RP, a Mateusz za kompendium wiedzy.

Jakie zagadnienia najczęściej pojawiały się w pytaniach?

Paweł: Na znaczną część pytań całego turnieju składały się zagadnienia dotyczące regulaminów musztry. Wiele pytań wymagało szybkiego i logicznego myślenia.



Jak przygotowywaliście się do części teoretycznej?

Krystian: Korzystaliśmy z wiedzy, którą przekazali nam nasi instruktorzy podczas różnego rodzaju szkoleń, lecz głównym źródłem wiedzy były regulaminy dostępne w Internecie.

Jak radziliście sobie ze stresem podczas odpowiadania?

Krystian: Stres na pewno był, ale staraliśmy się go opanować poprzez skupienie. Dużo dało nam też wsparcie naszej klasy, która wierzyła w nas – to było bardzo budujące i dodawało nam pewności siebie która bardzo nam się przydała.

Jakie były Wasze pierwsze reakcje po zwycięstwie?

Paweł: Na początku było to niedowierzanie, a zarazem wielka satysfakcja i ulga. Wiedzieliśmy, ile godzin włożyliśmy w naukę, zszedł z nas cały stres i pojawiło się zadowolenie z faktu, że nasza praca się zwróciła.

Czy celowaliście od początku w 1 miejsce?

Krystian: Od początku chcieliśmy dać z siebie wszystko i osiągnąć jak najlepsze miejsce. Liczyliśmy na finał, również z powodu tego, że był to nasz debiut na szczeblu ogólnopolskim – po części nie wiedzieliśmy, czego możemy się spodziewać.

Jak wyglądała Wasza współpraca podczas konkursu?

Paweł: Biorąc pod uwagę, że każdy z nas uczył się z innych zagadnień, w zależności od tego jakie pytanie padło, odpowiadałem sam lub czekałem na odpowiedź chłopaków. Niestety nie było dużo czasu na narady ze względu na czas 5 sekund na odpowiedź.

Ile czasu zajęły Wam przygotowania do konkursu?

Krystian: Nasze przygotowania rozpoczęły się już na pierwszym szczeblu zawodów z wiedzy wojskowej kilka miesięcy temu. Od tamtego czasu, każdy z nas uczył się materiału na własną rękę, lecz miesiąc przed finałem ogólnopolskim przygotowania te stały się naprawdę intensywne.

Czy planujecie wstąpić do wojska po liceum?

Paweł: Myślę, że z naszej trójki każdy swoją przyszłość wiąże z wojskiem. Biorąc udział w tego typu zawodach, uważamy, że doskonale przygotowuje nas to do przyszłej służby wojskowej. Angażuję się jak najbardziej, żeby zdobywać wiedzę i umiejętności, które mogą pomóc mi w przyszłości.

Dziękujemy, że zechcieliście odpowiedzieć na pytania, życzymy dalszych sukcesów!

My również dziękujemy. Zwycięstwo w ekstraklasie to dla nich ogromne osiągnięcie i motywacja do dalszego rozwoju. Jak sami mówią – to dopiero początek ich drogi związanej z wojskiem.



Praktyki w Grecji z Erasmus+

W dniach **10–23.05.2026 r.** odbył się projekt dofinansowany przez Unię Europejską w ramach programu Erasmus+. W praktykach zawodowych w Grecji wzięli udział uczniowie klas technicznych.

Podczas praktyk, oprócz poznawania podstawowych zagadnień związanych ze spedycją, takich jak dokumentacja transportowa czy szkice techniczne, doskonaliśmy znajomość języka angielskiego i współpracę w grupie. Dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy na temat sztucznej inteligencji (AI) i jej wpływu na naszą przyszłość. Poznaliśmy zasady sprzedaży krajowej i zagranicznej. Nie zabrakło także zajęć praktycznych, podczas których zdobyliśmy wiedzę na temat rynku pracy, inwestycji oraz funkcjonowania przedsiębiorstw.



Zwiedziliśmy również magazyn, dzięki czemu lepiej zrozumieliśmy, jak ważna jest dobra organizacja pracy i umiejętność działania w grupie. Podczas pobytu w Grecji mieliśmy okazję odwiedzić wiele interesujących miejsc.



W Salonikach obejrzelismy słynne „Parasole” autorstwa Giorgosa Zongolopoulosa, pomnik Aleksandra Wielkiego oraz jedną z najstarszych świątyń w mieście. Niezapomnianym przeżyciem była wycieczka do Meteorów – klasztorów położonych na wysokich skałach oraz wyprawa statkiem na wyspę Skiathos.

W okolicy naszego hotelu mogliśmy podziwiać piękne krajobrazy oraz malownicze miejscowości znajdujące się w pobliżu Olimpu.

WW czasie wolnym poznawalismy lokalną atmosferę miejscowości Platamonas i Palaio Panteleimonas, próbowalismy tradycyjnych greckich potraw i regionalnych przysmaków, a mieszkańcy przyjęli nas bardzo serdecznie i gościnnie.

Wyjazd pozwolił nam nie tylko zdobyć nowe doświadczenie zawodowe, ale również lepiej poznać kulturę i zwyczaje tego kraju.

Samantha, Wiktor, Marcin
– uczniowie kl. III TSB



Cyberbullying - czym jest właściwie?

Cyberbullying, czyli inaczej przemoc w internecie, to zjawisko, które w ostatnich latach stało się poważnym problemem wśród młodych ludzi. Polega na celowym krzywdzeniu innych za pomocą narzędzi cyfrowych – takich jak media społecznościowe, komunikatory czy gry online.

Warto jednak pamiętać, że po drugiej stronie ekranu zawsze jest prawdziwy człowiek. Słowa napisane w internecie mogą ranić tak samo, a czasem nawet bardziej, niż te wypowiedziane twarzą w twarz. Cyberbullying może prowadzić do obniżonego poczucia własnej wartości, stresu, a nawet poważnych problemów psychicznych. Dlatego tak ważne jest, aby reagować na hejt i nie pozostawać obojętnym. Wspieranie osób, które doświadczają przemocy w sieci, zgłaszanie niewłaściwych treści oraz dbanie o kulturę wypowiedzi to kroki, które każdy z nas może podjąć.



Internet powinien być miejscem bezpiecznym dla wszystkich – a to, jak wygląda, zależy również od nas.

Może przyjmować różne formy: obraźliwe komentarze, wyśmiewanie, rozpowszechnianie plotek, publikowanie kompromitujących zdjęć lub filmów, a także wykluczanie kogoś z grup internetowych. Często sprawcy czują się bezkarni, ponieważ działają anonimowo lub „z ukrycia”, co sprawia, że łatwiej przekraczają granice.

Naprzeciw potrzebom uczniów

W naszej szkole w ostatnich tygodniach realizowany był program „Rówieśnicy”, którego celem było zwrócenie uwagi uczniów na ważne problemy społeczne oraz budowanie wzajemnego szacunku i empatii. Jednym z kluczowych elementów programu było obejrzenie i omówienie serii filmów pod tytułem „#SPOTTED”, poruszających temat hejtu w Internecie.

Filmy skłoniły wielu uczniów do refleksji nad tym, jak łatwo w sieci przekroczyć granice i zranić drugą osobę. Podczas dyskusji uczniowie zwracali uwagę, że anonimowość w internecie często daje złudne poczucie bezkarności, przez co niektórzy zapominają, że po drugiej stronie ekranu znajduje się prawdziwy człowiek z emocjami. Wiele z nich podkreślało, że wcześniej nie zastanawiali się nad konsekwencjami swoich słów, a udział w zajęciach pomógł im spojrzeć na problem z innej perspektywy.



Uczniowie zauważyli również, jak duży wpływ może mieć hejt na samopoczucie i zdrowie psychiczne młodych ludzi. Wspólnie doszli do wniosku, że reagowanie na przemoc słowną w sieci oraz wspieranie osób, które jej doświadczają, jest niezwykle ważne.

Program „Rówieśnicy” pokazał, że takie inicjatywy są bardzo potrzebne. Dają młodym ludziom przestrzeń do rozmowy, wymiany doświadczeń i budowania świadomości. Dzięki nim uczniowie uczą się odpowiedzialności za swoje słowa i czyny – zarówno w świecie rzeczywistym, jak i wirtualnym.

Mamy nadzieję, że udział w programie na długo pozostanie w pamięci uczniów i przyczyni się do tworzenia bardziej życzliwej i bezpiecznej społeczności szkolnej.



Wywiad z przewodniczącym szkoły – Tobiaszem Kołczem

Cześć! Redakcja gazetki szkolnej przygotowała dla Was rozmowę z przewodniczącym szkoły – Tobiaszem Kołczem. Zapytaliśmy go nie tylko o obowiązki i plany, ale też o to, dlaczego uczniowie tak chętnie mu zaufali.

Skąd w ogóle pomysł, żeby kandydować na przewodniczącego szkoły?

Tobiasz: Od zawsze lubiłem działać i organizować różne rzeczy. Uznałem, że zamiast tylko mówić, co można poprawić, warto samemu spróbować coś zmienić. Wiedziałem też, że mam dużo pomysłów i energii do działania.

Wybory wygrałeś dużym poparciem. Spodziewałeś się aż takiego wyniku?

Tobiasz: Szczerze mówiąc, liczyłem na dobry wynik, ale skala wsparcia bardzo mnie zaskoczyła. To było ogromnie motywujące i pokazało mi, że uczniowie naprawdę chcą aktywnego samorządu.

Wielu uczniów mówi, że samorząd za Twojej kadencji jest dużo bardziej widoczny. To był cel od początku?

Tobiasz: Zdecydowanie tak. Chciałem, żeby samorząd nie był tylko „na papierze”, ale żeby uczniowie realnie widzieli efekty naszej pracy – wydarzenia, inicjatywy i lepszą atmosferę w szkole.

Organizacja szkolnych wydarzeń wygląda bardzo profesjonalna. Skąd taki nacisk na jakość?

Tobiasz: Uważam, że skoro coś robimy, to warto robić to porządnie. Chcemy, żeby uczniowie naprawdę dobrze wspominali szkolne wydarzenia. Dlatego dbamy o oprawę, muzykę, dekoracje i przede wszystkim – promocję w social mediach.

Czy łatwo jest pogodzić obowiązki przewodniczącego z nauką?

Nie zawsze, ale dobra organizacja czasu naprawdę pomaga. Czasami trzeba poświęcić trochę wolnego czasu, ale satysfakcja z udanych wydarzeń wszystko wynagradza.

Niektórzy narzekają na ceny wejściówek na dyskoteki. Co byś im odpowiedział?

Tobiasz: Przede wszystkim warto pamiętać, że koszty organizacji bardzo wzrosły. DJ, dekoracje, sprzęt czy materiały promocyjne kosztują dużo więcej niż kiedyś. Ale te pieniądze wracają do uczniów — dzięki nim możemy organizować dodatkowe atrakcje, fotobudki, itd.

Masz opinię osoby, która potrafi dogadać się zarówno z uczniami, jak i nauczycielami. To ważne w tej roli?

Tobiasz: Bardzo ważne. Przewodniczący powinien być kimś, kto potrafi słuchać obu stron i szukać kompromisów. Dzięki dobrej współpracy łatwiej realizować ciekawe pomysły.

Jak wygląda współpraca w samym samorządzie?

Tobiasz: Naprawdę dobrze. Każdy ma swoje zadania i można na sobie polegać. Myślę, że właśnie dzięki dobrej atmosferze w samorządzie udaje nam się organizować tyle rzeczy.

Jakie wydarzenie z tej kadencji uważasz za największy sukces?

Tobiasz: Trudno wybrać jedno, ale bardzo cieszy mnie to, że uczniowie coraz chętniej angażują się w szkolne inicjatywy i naprawdę dobrze się na nich bawią.

Gdybyś miał opisać swoją kadencję w trzech słowach, jakie by to były?

Tobiasz: Aktywność, współpraca i rozwój.

Co powiedziałbyś osobom, które dopiero zaczynają swoją przygodę w naszej szkole?

Tobiasz: Żeby korzystali z każdej okazji do poznawania ludzi i angażowania się w życie szkoły. Im bardziej się otworzycie, tym lepiej będziecie wspominać te lata.

Jak chciałbyś zostać zapamiętany jako przewodniczący?

Tobiasz: Jako osoba, która naprawdę coś robiła, słuchała uczniów i zostawiła po sobie pozytywne zmiany.

Dziękujemy Tobiaszowi za rozmowę i życzymy dalszych sukcesów w realizacji szkolnych inicjatyw!

Oscary 2026 - podsumowanie najważniejszych nagród

Tegoroczna, 98. ceremonia rozdania Oscarów odbyła się 16 marca 2026 roku w Los Angeles. Wydarzenie ponownie zgromadziło najważniejsze postacie świata filmu i przyniosło kilka wyraźnych rozstrzygnięć.

Największym zwycięzcą gali okazał się film „Jedna bitwa po drugiej” w reżyserii Paula Thomasa Andersona. Produkcja zdobyła aż sześć statuetek, w tym za najlepszy film oraz najlepszą reżyserię, co potwierdziło jej dominację w tegorocznym sezonie nagród.

W kategoriach aktorskich wyróżniono zarówno uznanych, jak i mniej oczywistych twórców. Nagrodę dla najlepszego aktora otrzymał Michael B. Jordan za rolę w filmie „Grzesznicy”, natomiast najlepszą aktorką została Jessie Buckley za występ w „Hamnet”. W rolach drugoplanowych zwyciężyli Sean Penn oraz Amy Madigan.

Film „Grzesznicy” również odniósł znaczący sukces, zdobywając nagrody m.in. za scenariusz oryginalny, zdjęcia oraz muzykę.

W innych kategoriach wyróżniono m.in. animację „K-popowe łowczyńnię demonów” oraz widowiskowy film „Avatar: Ogień i Popiół” za efekty specjalne. Warto wspomnieć

o wygranej polaka Maćka Szczerbowskiego za animacje krótkometrażową „The Girl Who Cried Pearls”, jest to wielkie osiągnięcie naszego rodaka.

Oscary 2026 pokazały wyraźną dominację jednego tytułu, ale jednocześnie podkreśliły różnorodność współczesnego kina – zarówno pod względem gatunków, jak i twórców. Gala potwierdziła także rosnące znaczenie nowych głosów w branży filmowej.

„Jedna bitwa po drugiej” Paul Thomas Anderson

Film Paula Thomasa Andersona zdominował tegoroczną galę, jednak w mojej opinii nie jest perfekcyjny. Najmocniejszą stroną filmu jest postać Boba Fergusona grana przez Leonardo DiCaprio oraz głównego antagonisty filmu – pułkownika Lockjawa grany przez tegorocznego laureata najlepszego aktora drugoplanowego Seana Penna. Fabuła filmu jest ciekawa, jednak brakuje w niej momentu, który pozostanie w pamięci na lata.

Kolejnym mankamentem filmu jest niewykorzystanie świetnych postaci pobocznych jak Sensei (Benicio Del Toro), który jest napisany po mistrzowsku. Praca kamery i montaż są na wysokim poziomie, muzyka cieszy ucho i pasuje do scen. Podsumowując, film ten jest dobry, ale brakuje mu tego czegoś, co sprawi, że zapada w pamięć jako filmowy klasyk.



Jedynym problemem filmu jest brak zdecydowania, w którą stronę chce iść. Pierwsza połowa filmu jest dramatem społecznym, zaznajamia nas z braćmi Smokiem i Stackiem oraz ich celem, postawieniem knajpy; druga połowa przemienia film w horror z wampirami w rolach głównych.

Ten brak zdecydowania, pomiędzy tym czym ten film chce być, odejmuje sporo uroku. Muzyka, która jest najważniejszym elementem filmu jest wspaniała, panujący nastrój, dźwięk bluesa w tle, przenosi nas do knajpy, w której rozgrywa się akcja całego 2 aktu. Podsumowując, film ten już zapisał się do kanonu filmów klasycznych i będzie wspominany jeszcze przez długi czas.

„Grzesznicy” Ryan Coogler

Film Ryana Cooglera stał się klasykiem w dniu wejścia do kin. Świetna gra aktorska, dobrze napisane postacie i wspaniała muzyka. Jest to film, który na długo zapada w pamięć.



„Marty Supreme” Josh Sadfie

Największym przegrany tegorocznej gali, spośród 9 nominacji nie zdobył żadnej nagrody. Film opowiada o Martym Mauserze, ambitnym tenisście stołowym, który dla sławy i pieniędzy jest gotów zrobić wszystko. Postać grana przez Timothyego Chalameta jest napisana tak dobrze, że jako widz, jednocześnie kibicujesz mu w jego staraniach o zdobycie sławy i nienawidzisz za byciem okropnym człowiekiem dla każdego wokół siebie. Fabuła jest szybka, pełna zwrotów akcji i wydarzeń, w które ciężko uwierzyć.

Oglądanie zmiany bohatera – z chorobliwie ambitnego, w akceptującego porażkę, daje do myślenia i jest dobrym morałem. Praca kamery jest kreatywna i nietuzinkowa, szczególnie intro z utworem „Forever Young” zespołu Alphaville, jak i słodko-gorzkie zakończenie „Everybody Wants to Rule the World” od Tears for Fears.

Podsumowując, jest to must watch tego roku i mam nadzieję że Timothee w końcu zostanie doceniony za swoją grę aktorską i wygra Oscara, na którego od pewnego czasu zasługuje bardziej niż inni.

Bartosz Jakubowski

